

Panie Jezu...

Panie Jezu, jeszcze nigdy się nie kłóciłem z Tobą
na modlitwie, jak owa kobieta z Ewangelii.

Ale też rzadko o coś Cię proszę szczerze.

Moja modlitwa nie jest ani wojownicza,
ani natarczywa, ani żarliwa.

Modłę się rano i wieczorem, jak nie zapomnę,
w niedzielę idę do kościoła, na święta stroję choinkę.

A Ty chcesz bym się z Tobą wykłócał,
bym się na Ciebie obrażał, i znowu wracał do źródła
łaski i życia, którym jesteś Ty sam.

Panie, naucz nas modlić się życiem,

Naucz nas modlić się z pasją, furia, łagodnością.

Naucz nas ufnie milczeć przed Tobą. **Amen**